DISNEY – Kizo

Nie mam zamiaru się smucić, tylko zatracić w tym co najlepsze
Chcą się kłócić, chcą nas zdusić, jakby to było konieczne
Ona mi ufa, daje mi rękę, wszystko zamieniam w bajeczne
Niech trwa jeszcze hotelowa doba w apartamencie
Nie mam zamiaru się smucić, tylko zatracić w tym co najlepsze
Chcą się kłócić, chcą nas zdusić, jakby to było konieczne
Ona mi ufa, daje mi rękę, wszystko zamieniam w bajeczne
Niech trwa jeszcze hotelowa doba w apartamencie

Świat jest zepsuty, jakoś to zniosę, zawsze mogło być gorzej
O tej porze zazwyczaj wille z basenem wychodziły drożej
Dla was to temat jak żyje artysta, ale zachowaj dystans
Śnią mi się tamte koncerty na dwadzieścia koła, a marzeń bezludna wyspa
Skarbie potrzebuję cię gdzieś tu blisko, wiem w Rzymie jak żyć nam przyszło
Apartament 5 gwiazdek dziś, a jutro może to przydrożne bistro
Potrzebuję kompana by prysnąć, my wiemy jak nocą zabłysnąć
Dzwonią z recepcji, że to już przesada
Nie wiem co ich tak ugryzło

Pytania, nagrania, wywiady
Jak to jest, że kiedyś nie miałeś?
Układy, zasady, porady
To dlaczego mnie kiedyś sprzedałeś
Wiem, że świat ma wady
I wszystko byśmy zapomnieli
Więc ubieramy się u Prady
Błądzimy w egipskiej pościeli

Nie mam zamiaru się smucić, tylko zatracić w tym co najlepsze
Chcą się kłócić, chcą nas zdusić, jakby to było konieczne
Ona mi ufa, daje mi rękę, wszystko zamieniam w bajeczne
Niech trwa jeszcze hotelowa doba w apartamencie
Nie mam zamiaru się smucić, tylko zatracić w tym co najlepsze
Chcą się kłócić, chcą nas zdusić, jakby to było konieczne
Ona mi ufa, daje mi rękę, wszystko zamieniam w bajeczne
Niech trwa jeszcze hotelowa doba w apartamencie

Różne momenty bywają istotne, nasze decyzje bywają pochopne
Jedyne niebo, jakiego dotknę, to twoje ciało
Mam tylko złe albo okropne myśli
Jak coś odjebać to jak artyści, tak by wszyscy z lokalu wyszli
Na piwku nie będzie za mało
Zamienię w Disneyland dla ciebie ten apartament
Mam zawsze kozacki sprzęt o dziewiątej Fendi na tarasie ostatni skręt
Pozwól mi zatracić się w tobie, może się dowiem czegoś nowego o sobie
I wydam wszystko na fobie, bo nienawidzą nas za ten hajs i za nasze zdrowie

Pytania, nagrania, wywiady
Jak to jest, że kiedyś nie miałeś?
Układy, zasady, porady
To dlaczego mnie kiedyś sprzedałeś
Wiem, że świat ma wady
I wszystko byśmy zapomnieli
Więc ubieramy się u Prady
Błądzimy w egipskiej pościeli

Nie mam zamiaru się smucić, tylko zatracić w tym co najlepsze
Chcą się kłócić, chcą nas zdusić, jakby to było konieczne
Ona mi ufa, daje mi rękę, wszystko zamieniam w bajeczne
Niech trwa jeszcze hotelowa doba w apartamencie
Nie mam zamiaru się smucić, tylko zatracić w tym co najlepsze
Chcą się kłócić, chcą nas zdusić, jakby to było konieczne
Ona mi ufa, daje mi rękę, wszystko zamieniam w bajeczne
Niech trwa jeszcze hotelowa doba w apartamencie

Słowa: PANKOWIAK SERGIUSZ, LEŚNIEWSKI PATRYK, WOZIŃSKI PATRYK OSKAR
Muzyka: PANKOWIAK SERGIUSZ, LEŚNIEWSKI PATRYK, WOZIŃSKI PATRYK OSKAR
Rok wydania: 2021